

18-413

## Wyżsiorys.

Ja Chojnowski Leon s Hojciecha i Heleny z Jankowskich  
urodzilem się dnia [redacted] 1919r [redacted]

[redacted] Jestem wyznania rzymsko-katolickiego. Do szkoły  
chodziłem do Miankowsa, ukończyłem 4 klasy szkoły podstawowej  
w 1934r. Będąc jedynakiem urodziłem pracowałem na  
gospodarstwie 12 ha do wybuchu wojny w 1939r i w czasie  
okupacji. W czasie okupacji będąc już dorosłym chłopcem  
i mając zaufanie wśród społeczeństwa, byłem dowódcą drużyny  
Mierzejewski Roman pseudonimowi nie pamiętam namówił mnie  
żebym wstąpił do organizacji N. S. S. Przystąpiłem złożyłem  
w placówce DUBY-Kwertany przed Józefem Gzymatą ps. „Motyl”  
w obecności Mierzejewskiego Romana w kwietniu 1944r. Tego  
roku zaczęła się moja praca w konspiracji. Za okupacji Niemieckiej  
przenosiłem prasę meldunki i rozkazy. Od września 1944r po  
przejściu frontu Sowiecko-Niemieckiego zbierałem broń  
i amunicję którą zakonserwowałem i zachoowałem, którą w maju  
1945r przekazałem w ilości 2 karabinków ręcznych marki Sowieckiej  
i jednego krótkiego pistoletu marki Sowieckiej oraz 15 granatów.  
do placówki DUBY-Kwertany ps. „Motyl” a sobie zostawiłem tylko  
jedem automat marki Sowieckiej i do niego amunicję.  
Pamiętam jak we wrześniu 1945r dostałem rozkaz na przewiezienie  
meldunku z placówki DUBY-Kwertany ps. „Motyl” do stacji kolejowej  
okolice w Jędrzejewie pod Łomżę, gdzie miał być

80  
napad na U.B. w domy, ale że zostało to odwołane i  
porowdżem do swojej placówki. Pamiętam jądostatem rozkaz  
10 kwietnia 1946r z placówki Łuby-Kiertanu ps. „Motyl” na  
dostarczenie 1 attomatu i amuniej do placówki Żebry Nazimierza  
Żebrowskiego ps. „Bęk” który to rozkaz wykonatem i wiele  
innych. Po aresztowaniu dowódecy placówki Józefa Szymaty  
ps. „Motyl” i dowódecy drużyny Romana Mierzejewskiego  
pseudonimu nie pamiętam który to został zamordowany  
na U.B. w domy, ale nikogo z nasz nie wydał. W kwietniu  
1947r na rozkaz dowódcy obwodu Bolesława Korzowskiego  
ps. „Grot” zamieszkałego w Nowogrodzie, Stanisław Pogonelski  
placówka Tarnowo pseudonimu nie pamiętam z organizował  
swoję i naszą placówkę do ujawnienia się, i w dniu  
23 kwietnia 1947r zostałem ujawniony o czym świadczą  
mniejszj odpis ujawnienia, w którym to w obawie przed  
dalezjmy represzjami, nie które zdania zostały skłamaane.  
Po ujawnieniu 10 lipcu 1947r czemitem się z dalezj wraz z  
żoną pracowałem na gospodarstwie rolnym. Wychowałem  
troje dzieci jedno córkie i dwóch synów, z których jeden  
pozostał na gospodarstwie, które muprecharałem gospodarstwo  
12 czerwca 1986r i wraz z żoną otrzymałem emeryturę rolna.  
J teraz przy odległościach przed zawatowych i nie najlepszym  
zdrowiu żony jakoś żyjemy. Tak by był przebieg mego  
życioręsu

Chajnowski Leon